

IGOR B. NESTORUK^a

**KONSTRUKCJA BEZWZGLĘDNEGO
PRAWA PODMIOTOWEGO
W DOKTRYNIE POLSKIEGO PRAWA
ZWALCZANIA NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI:
EFEMERYDA CZY UŻYTECZNY KONSTRUKT?**

**THE CONCEPT OF THE ABSOLUTE SUBJECTIVE RIGHT
IN POLISH UNFAIR COMPETITION LAW: AN EPHEMERAL
NOTION OR A FUNCTIONAL LEGAL CONSTRUCT?**

The paper reviews selected positions of the doctrine of Polish civil law relating to the construction of an absolute (exclusive) subjective right as developed within the legislation on combating unfair competition (of 1926 and 1993). The timeframe of this approach takes into account three distinct stages: up to the outbreak of World War II, the period of the People's Republic of Poland and the ongoing period of the Third Polish Republic. This makes it possible to trace the directions and main threads of the theoretical discussion of this construction, its variations and the formation of selected positions of representatives of legal scholarship. The paper concludes by stating that despite the noticeable changes in the intensity with which the idea of exclusive subjective right is used, which is justified by the changeability of the structural political environment, the Polish literature continues to refer to this construction. Nowadays, while recognizing its historical significance, the legal doctrine does not consider it adequate in the contemporary context. This demonstrates its usefulness and therefore precludes treating the idea merely as an ephemeral phenomenon.

Keywords: unfair competition; intellectual property; civil liability

Celem artykułu jest przegląd wybranych stanowisk doktryny polskiego prawa cywilnego odnoszących się do konstrukcji bezwzględnej prawa podmiotowego na gruncie krajowego ustawodawstwa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (z 1926 r. oraz z 1993 r.). W polskim piśmiennictwie takiego spojrzenia brakuje, a tymczasem poruszane tutaj zagadnienie zasługuje współcześnie, głównie z teoretycznej, aczkolwiek również z praktycznej perspektywy, na szersze zainteresowanie. Ramy czasowe tego ujęcia uwzględniają trzy odrębne etapy: do wybuchu II wojny światowej, okres PRL oraz okres II RP. Pozwalają one prześledzić kierunki oraz główne wątki teoretycznej dyskusji nad tą konstrukcją, jej odmianami oraz kształtowaniem się wybranych stanowisk przedstawicieli doktryny. W konkluzji pracy uznano, iż mimo dostrzegalnych zmian w intensywności

^a Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland /
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska
nestoruk@amu.edu.pl, <https://orcid.org/0000-0001-6285-2776>

sięgania po tę tematykę, uzasadnionych zmiennością otoczenia ustrojowego, rodzime piśmiennictwo nadal posługuje się tą konstrukcją, dostrzegając jej doniosłość historyczną, ale jednocześnie nie uznając jej za współcześnie adekwatną. Dowodzi to jednak jej użyteczności, a zatem nie pozwala traktować konstrukcji bezwzględnego prawa podmiotowego jako zjawiska efemerycznego.

Słowa kluczowe: nieuczciwa konkurencja; własność intelektualna; odpowiedzialność cywilna

I. WPROWADZENIE

W doktrynie polskiego prawa prywatnego (cywilnego), do którego to obszaru w szerokim rozumieniu (Saffjan, 2012, s. 55) odnoszą się niniejsze wywody, dyskusja na temat bezwzględnego prawa podmiotowego pozostaje niezmiennie żywa (Pyziak-Szafnicka, 2012, s. 780). Cywilistyczna regulacja zwalczania nieuczciwej konkurencji zajmuje w niej szczególne miejsce wynikające ze specyfiki samej regulacji, którą ujęto poniżej w sposób syntetyczny z perspektywy rodzimego porządku prawnego, koncentrując się przede wszystkim na dorobku doktrynalnym z pominięciem – poza niezbędnymi wzmiankami – zarówno wymiaru stosowania przepisów prawa (orzecznictwo), jak i wątku źródeł prawa konwencyjnego czy unijnego. Wyrazem tego syntetycznego ujęcia jest również rezygnacja z analizy szczegółowych czynów nieuczciwej konkurencji, których mozaikę tworzą przepisy omawianych ustaw. Zaslugują one na osobne potraktowanie, na co nie pozwalają ramy tych rozważań skierowanych na ogólniejszą refleksję dotyczącą modelu regulacji skierowanej przeciwko zjawisku nieuczciwego współzawodnictwa rynkowego.

Powiązanie problematyki wyłącznych praw podmiotowych jako jednej z konstrukcji wykorzystywanych w celu uzasadnienia odpowiedzialności z tytułu nieuczciwej konkurencji wymaga uwzględnienia wymiaru czasowego. Nie można go przy tym ograniczać do okresu 100 lat, które już w przyszłym roku miną od daty uchwalenia ustawy z 1926 r.¹, a tym bardziej ponad 30 lat obowiązywania aktualnej regulacji z 1993 r.², choć obie te daty wyznaczają swoiste cezury w porządku polskiego prawa zapobiegania i zwalczania zjawiska nieuczciwego współzawodnictwa rynkowego. W ramach czasowych kluczowych dla porządku niniejszych refleksji wyróżniono łącznie trzy etapy: okres do wybuchu II wojny światowej, który w sposób zamierzony nie został ograniczony do tzw. międzywojnia, następnie okres PRL oraz etap współczesny (III RP) rozpoczęty transformacją przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku (podobnie choćby Baran i in., 2006, s. 87; Miąsik, 2015, s. 19). Są one związane z procesami zmian społeczno-gospodarczych oraz ustrojowych, które odcisnęły piętno na dyskusji doktrynalnej, której prześle-

¹ Ustawa z 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, t.pierwot. Dz. U. 1926, Nr 96, poz. 559 ze zm. (dalej jako: „u.z.n.k. z 1926 r.” lub „ustawa przedwojenna”).

² Ustawa z 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, t.jedn.: Dz. U. 2022, poz. 1233 (dalej jako: u.z.n.k.).

dzenie jest głównym założeniem tej publikacji. Gdyby te ramy czasowe ująć z perspektywy ekonomicznej, co wydaje się uzasadnione głównym przedmiotem interesujących nas regulacji – zjawisko nieuczciwej konkurencji – to etap pierwszy oraz trzeci (obecny) można uznać za ściśle powiązane z uwagi na towarzyszący im zasadniczo wolnorynkowy charakter otoczenia regulacyjnego. Pozwala to odróżnić je na zasadzie kontrastu od etapu drugiego, który w ślad za literaturą ekonomiczną (Kruszyński, 1958, s. 281) można określić jako etap gospodarki socjalistycznej (uspołecznionej, planowej) określanej także jako gospodarka niedoboru (Kornai, 1985, s. 19).

II. OKRES DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

We współczesnej literaturze przedmiotu w zasadzie powszechny jest pogląd (Giesen, 2014, s. 78 i literatura tamże), zgodnie z którym w rodzimej nauce prawa głównym przedstawicielem teorii o ochronie bezwzględnego prawa podmiotowego w obrębie zwalczania nieuczciwej konkurencji był Fryderyk Zoll (junior). Również przedwojennemu czytelnikowi doskonale znany był fakt, iż dorobek tego autora wywarł znaczący wpływ na kształt ustawy z 1926 r.³ (Zoll, 1925, s. 435, 1927, s. 125). Stąd też w poniższych uwagach warto odnieść się do koncepcji Zolla jedynie w ograniczonym zakresie, przywołując jedno z wcześniejszych jego opracowań, które pozwala zidentyfikować korzenie jego koncepcji. Jednocześnie odrębnie potraktowano źródła nieco mniej znane i współcześnie rzadziej cytowane w opracowaniach o charakterze systemowym. Zdają się one dodatkowo akcentować uwagę, jaką w tym okresie środowisko prawnicze przywiązywało do teorii sięgających po konstrukcję prawa podmiotowego.

Najstarszym i najbardziej obszernym opracowaniem dostępnym w języku polskim, które pozwala na bliższą analizę koncepcji Zolla, jest monografia jego autorstwa wydana w 1897 r. Dodać należy, że tło dla tej publikacji – mimo bardzo licznych odwołań do literatury francuskiej i niemieckiej oraz uwag porównawczych obejmujących kilka porządków prawnych (głównie Francja i Niemcy, a także Wielka Brytania, USA i Szwajcaria) – stanowiła dyskusja tocząca się wówczas w austriackim prawie prywatnym będąca odpowiedzią na pilną potrzebę reformy obowiązującego prawa w celu zapewnienia skutecznej reakcji na zjawisko nieuczciwej konkurencji.

Pracę Zolla (1897) otwiera bardzo plastyczny, bogaty w literackie odniesienia (m.in. do Biblii, mitów greckich czy dramatu *Faust* Goethego) wstęp. W nim również autor, wychodząc od wieloaspektowego ujęcia i potocznej terminologii dla opisywanego zjawiska („[l]udzie nazywają je powszechnie »szwindlem«, winowajcy dowodzą, iż jest to tylko dowcip lub spryt”, s. 1), ogranicza przedmiot analizy do „czynności samoistnych zarobkowych, zwłaszcza w handlu i przemyśle” (s. 2). Nawiązując do osiągnięć rewolucji francuskiej

³ Projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, 7 maja 1926 [Projekt ustawy z 1926 r.], Sejm RP, I kadencja, Druk sejmowy nr 2448, s. 5.

i szkoły angielskiej Smitha, traktowanych jako źródło nowego porządku dającego podstawy wolności handlowej i przemysłowej oraz wolnej konkurencji, której towarzyszą przejawy nieuczciwego współzawodnictwa, autor wskazuje na dotychczasowe trudności w ich zidentyfikowaniu w ślad za ówczesnym dyskursem prawnym i przyznaje, iż „oznaczenie dogmatyczne granic tego występuku jest niemożliwe, a zabronienie tylko dotychczasowych objawów nieskuteczne, bo występku nasz jest hydrą stugłową, której po ścięciu jednej, coraz nowe głowy narastają” (s. 2).

Ta alegoria dla zjawiska nieuczciwej konkurencji pozostaje charakterystyczną, nadal aktualną ilustracją, przydatną zarówno do celów dogmatycznych, jak i dydaktycznych. Niemniej istotniejsze jest tutaj zwrócenie przez Zolla (1897) uwagi na potrzebę cywilistycznego opisu problemu badawczego wobec przeważającego wówczas, jego zdaniem, ujmowania go z perspektywy karnej. Wskazując, iż „prawo cywilne ma tu również piękną a zapewne ważniejszą misję do spełnienia i bez niego nie rozwiąże się problemu” (s. 3), autor sygnalizuje w sposób ogólny komplementarną relację między prawem prywatnym a publicznym. Warto tutaj podkreślić, iż Zoll swoje spostrzeżenia utrwalił w szczególnym historycznym momencie kształtowania się źródeł prawa nieuczciwej konkurencji.

Na tle jemu współczesnych regulacji dotyczących nieuczciwej konkurencji Zoll (1897) odnotował bowiem – jego zdaniem widoczny również w „historii praw autorskich i wynalazczych” (s. 64) – początek procesu przechodzenia od metody legislacyjnej polegającej na sięganiu po instrumentarium prawa publicznego (administracyjnego, karnego) do metody prawa prywatnego. Ta ostatnia ma być rezultatem „coraz lepszego poznania interesów ekonomicznych [...], a tem samem do pojęcia strony [...], która potem jako prawo podmiotowe zostaje uznana w prawie przedmiotowym” (s. 63–64). Oceniając krytycznie ówczesny stan prawa niemieckiego, a jednocześnie doceniając dorobek prawa francuskiego (s. 67–68), punktu wyjścia własnej propozycji dogmatycznej poszukiwał w określeniu interesów ekonomicznych prywatnych, posiłkując się przy tym obserwowanym przez niego, budzącym się w teorii prawa prywatnego kierunkiem ekonomicznym. Za fundamentalny uznaje przy tym „system wolnej konkurencji”, która jest rozumiana niejednolicie, raz bowiem w sposób szeroki jako będąca „interesem ekonomicznym zarówno ogółu, jak i pojedynczych jednostek”, a za chwilę jako „przedstawiająca interes publiczny” (s. 71). Zmusza to zresztą Zoll do zwięzłego i pozbawionego szerszych normatywnych podstaw odniesienia się do „zasad gospodarstwa społecznego” (s. 70), a tym samym sformułowania poglądów, które współcześnie można określić jako dotyczące sfery polityki gospodarczej. Służy to opisowi pojęcia „wolności zarobkowania” i funkcjom „wolności zarobkowej” (s. 72) i pozwala ostatecznie na odróżnienie „wspólnego prawa zarobkowego” (s. 78–87) od „wyłącznych praw zarobkowych” (s. 87–130) oraz „praw zarobkowych obligacyjnych” (s. 130–131).

To właśnie na dogmatycznej koncepcji wyłącznych praw zarobkowych skupia się uwaga Zolla (1897), który odwołuje się w niej do współczesnych mu poglądów na temat pozytywizmu prawniczego, co ilustruje choćby wielokrotne odwołania do Iheringa (s. 76, 79, 82, 89) oraz będące podstawą wydzielenia powyższych kategorii praw dostrzeżenie potrzeby godzenia in-

interesów majątkowych prywatnych i publicznych. Wspomina przy tym Zoll o trudnościach, które towarzyszą prawom autorskim i wynalazczym, gdzie monopolistyczny charakter praw spotyka się z ograniczeniami podyktowanymi względami publicznymi (s. 96). W tym właśnie obszarze i konkretnych rozwiązaniach prawnych przyjmowanych w rozwijających się wówczas regulacjach poszukuje wzorów dla konstrukcji służącej represji nieuczciwej konkurencji. Warto przy tym podkreślić, że jego propozycja nie ogranicza się tylko do prób wyjaśnienia treści (monopolistycznego) prawa do wyłącznej eksploatacji zajęcia zarobkowego, gdzie substrat owej wyłączności ma rozpoczynać się „dopiero z siłą atrakcyjną, jaką posiada wobec odbiorców pewne zajęcie zarobkowe” (s. 112). Zoll dostrzega też konieczność wskazania środków dla jego ochrony – roszczeń (s. 94, 98–99). Konstrukcji poszczególnych roszczeń, które „wskażą dopiero granice władztwa prawnego” (s. 110–111) poświęca uwagę w końcowej części swoich rozważań.

Fakt, iż wspomniana koncepcja prawa podmiotowego nie została ostatecznie wykorzystana na gruncie prawa austriackiego (Wiebe i Heidinger, 2013, s. 107) ani też polskiego (Blumenfeld, 1932, s. 109), nie ujmuje w żaden sposób wartości dociekań jej autora nad prawnymi rozwiązaniami mającymi skutecznie chronić uczciwą rywalizację rynkową. Ich aktualność dostrzec można szczególnie na tle typologii „patologicznych objawów” (Zoll, 1897, s. 9–25), czyli typów czynów nieuczciwej konkurencji, które również dzisiaj można obserwować w obrocie gospodarczym. W dalszym ciągu ich kwalifikacja na gruncie współczesnych przepisów nie będzie ani prosta, ani jednoznaczna. Dodać wypada, że bliższego omówienia nie doczekał się w rodzimej literaturze wątek wpływu konstrukcji proponowanej przez Zolla (1933, s. 229–230) na kształt konwencyjnego standardu ochrony przeciwko nieuczciwej konkurencji, który nie istniał w dacie wydania monografii jego autorstwa z 1897 r. Jego pojawienie się w 1900 r. w postaci art. 10bis konwencji związkowej paryskiej z 20 marca 1883 r. o ochronie własności przemysłowej⁴ i kluczowe zmiany dokonane w pierwszych dekadach ubiegłego wieku (Miasik, 2015, s. 43; Nowińska, 2015, s. 74; Senftleben, 2022, s. 11) miały oczywiście istotny wpływ na projekt ustawy z 1926 r. (s. 5), jak i w nie mniejszym stopniu na współczesną regulację (Kępiński, 2014, s. 14; Szwaja, 1994, s. 12).

W odróżnieniu od pracy Zolla (1897) pozostałe dwa opracowania ukazały się już po przyjęciu przedwojennej u.z.n.k. Nie umniejsza to ich znaczenia jako przykładów żywej teoretycznoprawnej debaty, tym bardziej że dowodzą jej zaawansowania w obrębie polskiego porządku prawnego. Pierwszym jest monografia Edmunda Dąbrowskiego *Nieuczciwe współzawodnictwo* (1929). Jej autor omówieniu u.z.n.k. z 1926 r. poświęcił jeden z rozdziałów, zresztą stosunkowo nieobszerny w porównaniu z pozostałymi. Poprzedzony on został z kolei szerszym – w kilku punktach nawet bardziej rozbudowanym w porównaniu z omówioną monografią Zolla (1897) – przeglądem ustawodawstwa innych państw, a także ówczesnego prawa międzynarodowego. Praca Dąbrowskiego (1929) nie ma charakteru komentarza do obowiązujących przepisów.

⁴ W aktualnym brzmieniu zob. załącznik do Dz. U. 1975, Nr 9, poz. 51.

Odnosi się do zjawiska nieuczciwej konkurencji w przestrzeni gospodarczej, dostrzegając trudności w jego zdefiniowaniu (s. 8, s. 11–12), a w efekcie również wyzwania, jakie stawia ono przed ustawodawcą. Stosunkowo obszerna część tej pracy – ponad połowa jej objętości – została poświęcona prezentacji rodzajów nieuczciwego współzawodnictwa. Podobnie jak w monografii Zolla (1897), zostały one przez Dąbrowskiego (1929, s. 13–80) uporządkowane w kilkunastu kategoriach. Towarzyszą im bardzo liczne przykłady konkretnych sporów zaczerpnięte z orzecznictwa sądowego, polskiego oraz zagranicznego.

Punktem wyjścia swoich rozważań Dąbrowski (1929) uczynił w sposób wyraźny zagadnienia swobody gospodarczej oraz własności handlowej. Tej pierwszej autor przypisuje rangę zasady, uznając ją na równi z „wolnym współzawodnictwem” za przyjmowaną powszechnie, choć niepozbawioną głosów krytycznych (s. 3). Własność handlową identyfikuje z kolei jako pojęcie będące rezultatem rozwoju od dawna znanej konstrukcji w związku z pojawianiem się – w okresie rewolucji przemysłowej – nowych form własności, w tym szczególnie własności dóbr niematerialnych. To właśnie „nowa instytucja prawna zwana prawem na dobrach niematerialnych” (s. 5–6) w powiązaniu z pojęciem przedsiębiorstwa handlowego, które ma stanowić „przedmiot prawa własności handlowej” (s. 7), stanowi dla autora kluczowy punkt odniesienia. Naruszenie tego prawa miało, według niego, przesądzać o zaliczeniu danego czynu do kategorii nieuczciwego współzawodnictwa (s. 9).

Przy czym Dąbrowski (1929) nie omawia bliżej samej konstrukcji takiego poza odwołaniami do dorobku porządków zagranicznych, w tym głównie francuskiego. W tym zakresie autor za najważniejsze spośród dóbr niematerialnych będących składnikami przedsiębiorstwa handlowego uznaje klientelę, dokonując w ślad za literaturą francuską rozróżnienia pojęć *l'achalandage* oraz *la clientèle* (s. 7) – pierwsze z nich zostało silnie zaakcentowane w polskim Projekcie ustawy z 1926 r. (s. 8). Dąbrowski (1929, s. 120–121) nie wyjaśnia jednak w sposób dostateczny, w jakiej mierze przypisuje im samodzielny status przedmiotów prawa wyłącznego. W rezultacie jego praca, choć potwierdza ogólny kierunek przyjęty na gruncie polskiej ustawy, głównie w ślad za propozycjami Zolla, nie formułuje jednak żadnego specyficznego dogmatycznego ujęcia bezwzględnego prawa podmiotowego.

Zgoła inaczej ocenić wypada ostatnią z przywoływanych tutaj prac. Publikacja Tadeusza Blumenfelda (1932) koncentruje się w pełni na omówieniu klienteli jako przedmiotu ochrony, poczynwszy – co oddaje struktura tej niewielkiej monografii – od istoty tego pojęcia, zawężeniu przedmiotu rozważań do klienteli przedsiębiorstw oraz wolnych zawodów i wreszcie zagadnienia prawnej ochrony klienteli, gdzie przepisy z zakresu zwalczania nieuczciwej konkurencji stanowią główny punkt odniesienia. Blumenfeld, podobnie jak pozostali wyżej wskazani autorzy, za punkt wyjścia rozważań przyjmuje zasadę wolnej konkurencji, od czasu rewolucji francuskiej uznawaną za „najważniejszy czynnik rozwoju gospodarczego” (s. 8–9; por. Dąbrowski, 1929, s. 1–2; Zoll, 1987, s. 3 i 5). Jednocześnie Blumenfeld (1932) podkreśla – w ślad za przywoływaną, głównie francuską, literaturą – że podstawą do zwalczania nielojalnej konkurencji jest „zaliczenie klienteli do sfery interesów majątkowych

jednostki godnych ochrony prawnej” (s. 9) przy jednoczesnym uznaniu jej za konstrukcję „nowoczesną, nieznana[ą] czasem dawniejszym” i stanowiącą „podstawę specjalnego prawa podmiotowego” (s. 10). Blumenfeld konsekwentnie i znacznie więcej uwagi – niż dwie wyżej wskazane prace – poświęca rozróżnieniu między *l'achalandage* oraz *la clientèle*. Czyniąc to, podkreśla, iż sprawą ochrony klienteli „zajmuje się z punktu widzenia interesu przedsiębiorcy, dla którego klientela stanowi wartość majątkową, nie zaś ze względu na interes samych odbiorców” (s. 18), co sygnalizuje ówczesnie kształtujące się poglądy na prawną ochronę interesów odbiorców, określanych również jako spożywczy (Dąbrowski, 1929, s. 10) lub konsumenci (Blumenfeld, 1932, s. 90–91; Zoll, 1987, s. 57–59). Przy czym Blumenfeld (1932) pojęciem „klientela” (przejętym z nomenklatury ekonomicznej na grunt prawny) posługuje się w swoisty sposób. Wskazuje bowiem na odmienne do niego podejście w literaturze oraz sygnalizuje w tym kontekście, że jest ono odpowiednikiem „zollowskiej »siły atrakcyjnej«” (s. 22–23, 98–102). Tego ostatniego terminu nie uznaje jednak za właściwy, choć jednocześnie klientelę traktuje raz jako „siłę przedsiębiorstwa wyszukiwania rynków zbytu” (s. 37, s. 50), innym razem pisze w tym kontekście o „zdolności przyciągania i utrzymania odbiorców” (s. 45, 50).

Cywilistyczna konstrukcja prawa podmiotowego, jaką proponuje Blumenfeld (1932), to „prawo na klienteli” zbudowane „na tle interesu, o którego ochronę chodzi”, czyli klienteli będącej „ogółem właściwości, dzięki którym przedsiębiorstwa i zawody znajdują zbyt dla swych towarów i świadczeń i odnoszą wskutek tego korzyść materialną” (s. 72). Przy czym w swojej koncepcji sięga zarówno po dorobek doktrynalny w zakresie „prawa osobowości”, choć inaczej niż Zoll (por. Blumenfeld, 1932, s. 69–72, 87; Zoll, 1897, s. 97–93) równocześnie korzysta z konstrukcji prawa na dobrach niematerialnych. Blumenfeld uzasadnia jednocześnie potrzebę zastąpienia terminu „prawo na przedsiębiorstwie” (znanego doktrynie, również polskiej; Zoll, 1928, s. 8–9), właśnie kategorią niematerialnego „prawa na klienteli”, uznawszy, że klientela jest „wytworem działalności ludzkiej, i to działalności nieszablonowej, twórczej”, ale oddzielonej od osoby twórcy (Blumenfeld, 1932, s. 75–76). Sam stosunek przedsiębiorstwa do klienteli Blumenfeld określa jako analogiczny, „jak stosunek obrazu lub książki do własności artystycznej lub literackiej, wynalazku do praw patentowych” (s. 81–82). Warto zaznaczyć, że równocześnie autor za obojętne uznaje przypisanie „prawu na klienteli” miana własności czy własności *sui generis*, akcentując dodatkowo, że różni się ono od innych praw na dobrach niematerialnych tym, że nie jest czasowo ograniczone, ale pozostaje „prawem terytorjalnem” obowiązującym w różnych systemach zwalczania nieuczciwej konkurencji na mocy konwencji międzynarodowych (s. 85).

Rysując się na tle przeglądu powyższych rozważań autorską koncepcję „prawa na klienteli” można kwalifikować jako przykład formułowania bezwzględnego prawa podmiotowego, choćby z uwagi na uznanie „skargi z tytułu nieuczciwej konkurencji za skargę rzeczową” (Blumenfeld, 1932, s. 85), przy dostrzeżeniu zarówno poglądów zbliżonych, przeciwnych, jak i pośrednich. Do tych ostatnich zaliczono teorię Zolla (Blumenfeld, 1932, s. 86). Zresztą do niej Blumenfeld odnosi się bardzo wnikliwie, uznając, że bezwzględne prawo pod-

miotowe na przedsiębiorstwie rozumianym „jako dobre niematerialne, jako wytwór twórczej działalności przedsiębiorcy” (s. 98), a także siła atrakcyjna, która wedle tych poglądów „jest podstawą wartości przedsiębiorstwa i stanowi dobro niematerialne, będące przedmiotem wyłącznego prawa przedsiębiorcy” (s. 98), odpowiadają konstrukcji „achalandagu” wedle francuskiego systemu ochrony klientów.

Układ u.z.n.k. z 1926 r. odzwierciedlać miał, zdaniem Blumenfelda (1932), połączenie francuskich i niemieckich rozwiązań – te ostatnie w postaci klauzuli generalnej dobrych obyczajów (uczciwości kupieckiej), mimo że celem teoretycznych zabiegów Zolla miało być „skonstruowanie jednego prawa podmiotowego, obejmującego wszelkie objawy i sposoby nieuczciwej konkurencji bez potrzeby kazuistycznego wyliczania” (s. 108).

Kończąc przegląd poglądów Blumenfelda (1932), warto, szczególnie z uwagi na współczesny stan doktryny i legislacji w omawianym obszarze, odnotować jego krytyczne uwagi na tle wyrażonych w systemie prawa niemieckiego, a także austriackiego, wysiłków skoncentrowanych na sięganiu po zwrot niedookreślony (klauzulę generalną) w postaci kryterium sprzeczności z dobrymi obyczajami, jako wymogu pozwalającego na odseparowanie „dziedziny konkurencji wolnej od niedozwolonej” (s. 94). Wskazuje on, że represja nieuczciwej konkurencji posiłkująca się tym kryterium jest równoznaczna „z uznaniem tychże czynów za delikta i stanowi powrót do metody karnej” (s. 95). Przytaczając sformułowane ówczesznie w niemieckim orzecznictwie stanowisko, według którego pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami należy rozumieć jako naruszenie poczucia „przyzwoitości wszystkich sprawiedliwie i uczciwie myślących”, wskazuje, że „obiektywne pojmowanie zasady sprzeczności z dobrymi obyczajami, właściwe systemowi niemieckiemu” nie odpowiada „naszym pojęciom prawnym” (s. 95). Sięgając po przykład kolizji identycznych nazwisk przedsiębiorców, jako przypadek działań nieobciążających pod względem etycznym, podkreśla, że przeciwdziałanie im można oprzeć – mimo trudności w „ustaleniu granicy pomiędzy wolnością konkurencyjną a działalnością naruszającą prawo na klientów” (s. 95) – właśnie na ochronie tej ostatniej. Wskazuje przy tym, że odbiorcy nie są „elementem przywiązany do jednego przedsiębiorstwa, a w życiu gospodarczym istnieje naturalne prawo przyływu i odpływu klientów” (s. 95).

Różnice w dogmatycznym ujęciu konstrukcji bezwzględnego prawa podmiotowego proponowanej przez powyższych autorów nie wydają się duże, na tyle przynajmniej, by nie traktować ich poglądów jako zbliżonych, a jednocześnie reprezentatywnych dla omawianego okresu rozwoju polskiej nauki prawa w omawianym obszarze. W zasadzie w kontekście stanowisk Blumenfelda oraz Zolla można je odnieść do kwestii terminologicznych oraz kontekstu relacji do „prawa osobowości”. Pozwala to uznać, iż z dzisiejszej perspektywy najbardziej trafną ilustracją teoretycznych poszukiwań ram modelu prawnej ochrony przed nieuczciwą konkurencją pozostaje myśl wyrażona w projekcie przedwojennej ustawy w ślad za stanowiskiem Zolla, że „należy korzystać z doktryny francuskiej, a trochę i z wzorów niemieckich, ale dla projektowanej ustawy należy stworzyć własną, która by odpowiadała

naszej umysłowości i technice prawniczej” (Projekt ustawy z 1926 r., s. 7). Potwierdzają to także współczesne studia poświęcone omawianej tutaj regulacji (Dolata, 2014, s. 93).

III. OKRES PRL

Rozwój dorobku doktryny polskiego prawa cywilnego w omawianym niewielkim jego obszarze łączonym ze zjawiskiem nieuczciwej rywalizacji rynkowej, zilustrowany przez wskazane powyżej źródła, został przerwany przez II wojnę światową. W okresie powojennym nauka prawa wydawała się z początku kontynuować samo sięganie po przedwojenną regulację (Janczewski, 1946, s. 19). Co więcej, Stanisław Janczewski omawia przepisy u.z.n.k. z 1926 r. w rozdziale poświęconym zagadnieniu „ochrona kupca”, wyraźnie wskazując, iż regulacja ta jest zbudowana na „utożsamieniu siły atrakcyjnej przedsiębiorstwa z przedmiotem, na który ta siła oddziaływa, t.j. z klienta” (s. 374). Nie rozwija jednak tych pojęć od strony dogmatycznej.

Poniżej zebrane źródła dowodzą wprawdzie, iż w ujęciu teoretycznym wątek praw bezwzględnych podmiotowych był kontynuowany, w tym również przez odniesienia do literatury zagranicznej (Łopatka, 1958, s. 261), niemniej nad debatą tą ciążyło dostrzegalne *odium* zmiany ram ustrojowych w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej (Bar, 1981, s. 11–13). Wielokrotne zestawianie socjalistycznych zasad z tymi panującymi w gospodarkach kapitalistycznych (w odniesieniu do przedsiębiorców Szczepański, 1958, s. 199), określanych często jako burżuazyjne, z jednoczesnym preferowaniem tych pierwszych, musiało pozostawić piętno w zakresie regulacji tak przecież immanentnie powiązanej ze stosunkami wymiany panującymi w warunkach gospodarki rynkowej (por. w kontekście pojęcia konkurencji Wilczyński, 1959, s. 154).

W literaturze systematyzującej prawo cywilne tamtego okresu wątek koncepcji praw podmiotowych w kontekście ochrony przed nieuczciwą konkurencją został co najmniej odnotowany. Ewidentnym tego przykładem jest ujęcie przez Stefana Grzybowskiego (1984) w ramach systematyki praw podmiotowych kategorii „prawa na dobrach niematerialnych”, która to z kolei miała obejmować m.in. „tzw. prawa do klientów, tajemnic przedsiębiorstwa” (s. 237), łączone wprost z przepisami przedwojennej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (s. 78–79) i charakteryzowane tamże jako „w zasadzie prawa bezwzględne” (s. 237). W innym miejscu, omówieniu wyzwań, przed jakimi prawo cywilne stawia rozbudowany „system praw bezwzględnych nie będących prawami rzeczowymi”, towarzyszy konkretnie wskazany przykład „tzw. praw na dobrach niematerialnych, a więc praw statuowanych w aktach legislacyjnych w zakresie [...] prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji” (s. 81). Tej jednoznacznej, choć niepogłębionej, klasyfikacji towarzyszy jednocześnie pominięcie interesującej nas tutaj ustawowej regulacji w uwagach poświęconych klauzulom generalnym przy uznaniu prymatu zasad współzycia społecznego odczytywanych w kontekście socjalistycznego porządku prawnego (s. 119–120).

Takich odniesień brak również w ówczesnym piśmiennictwie tematycznie zawężonym do dyskusji o klauzulach generalnych w warunkach obrotu społecznego, gdzie równocześnie dostrzegana była „aktualność takich pojęć, jak „nielojalność wobec partnera” czy też „nieuczciwość” w stosunkach między j.g.u.” (Pańko, 1969, s. 494).

Warto odnotować, iż w ówczesnym *Systemie prawa cywilnego* pierwotnie przewidziany był tom V – Prawo na dobrach niematerialnych. Było to konsekwencją przyjętej przez autorów systematyki prawa cywilnego, wedle której wśród części szczególnych prawa cywilnego wyodrębniono prawo dóbr niematerialnych mieszczące się w „systemie praw bezwzględnych” (Grzybowski, 1984, s. 29). Jednocześnie w rozważaniach odnoszących się do systematyki prawa cywilnego nawiązania do przepisów służących zwalczaniu nieuczciwej konkurencji znaleźć można w obrębie dyskusji nad pojęciem prawa gospodarczego, a konkretnie przywołanymi w niej głosami niemieckiej nauki prawa, głównie z okresu przedwojennego (Grzybowski, 1984, s. 25) wskazującymi na miejsce tej regulacji w ramach „prawa własności przemysłowej” obok prawa patentowego czy prawa znaków towarowych.

Poszukując w piśmiennictwie tamtego okresu bardziej pogłębionych – niż te powyższe, mające walor systematyzujący w obrębie prawa cywilnego – studiów nad konstrukcjami wyłaniającymi się z przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, natrafić można na źródła bardzo nieliczne, mające niekiedy szczątkowy wręcz charakter. Szczególnie widoczne jest to na tle stosunkowo wartkiej dyskusji dogmatycznej, która towarzyszyła wówczas rozwiązaniom obecnym w prawie autorskim czy prawie wynalazczym, a także prawie znaków towarowych. W pracach poświęconych tym zagadnieniom znaleźć można pewne elementy (fragmenty, pojedyncze odniesienia), którą mogą okazać się przydatne do rekonstrukcji obrazu pewnej „całości”, który *ex ante* wyłania się z przeglądu ówczesnej literatury.

W obrębie prawa patentowego ilustracją takiego odniesienia jest praca Stanisława Sołtysińskiego (1967, s. 40–41), który ustawę z 1926 r. przywołuje na tle rozważań dotyczących ochrony tajemnicy wynalazczej, sygnalizując jako zasadniczą (ale nie jedyną) trudność – kwestię mocy wiążącej tej ustawy. W rozbudowanym przypisie towarzyszącym wezwaniu do szerszych studiów nad tym problemem autor wskazuje na argumenty krytyczne wobec koncepcji „własności przedsiębiorczej” stworzonej przez Zolla i wywodzonych z niej „bezwzględnych »praw przedsiębiorcy«” (s. 41 z rozbudowanym przyp. 123). Prezentując przegląd wybranych teorii spotykanych w doktrynie prawniczej w kontekście klasyfikacji uprawnień wynalazcy, ponownie w ślad za pracami Zolla przywołuje konstrukcję właściwą prawom na dobrach niematerialnych w postaci *droits de clientèle* służącą zabezpieczeniu interesów właścicieli przedsiębiorstw, autorów i wynalazców przez udzielenie im pewnych monopolii (Sołtysiński, 1967, s. 111). Jednocześnie cytując już bardziej mu współczesne, powojenne źródła francusko- oraz niemieckojęzyczne, podkreśla, że poglądy uzasadniające taką konstrukcję „wyrosły na tle usiłowań, zmierzających do przyznania przedsiębiorcy *sui generis* prawa podmiotowego na podstawie przepisów o nieuczciwej konkurencji” (s. 111–112).

W zakresie ochrony znaków towarowych wskazać można próbę Ryszarda Skubisza (1988/2018, s. 51) typologii polskiego ustawodawstwa w omawianym obszarze, w tym rozstrzygnięcia relacji między ówczesną regulacją prawnoznakową a art. 1 u.z.n.k. z 1926 r. Krytyka skierowana wówczas wobec koncepcji prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie oznaczała wręcz odrzucenie poglądu Zolla, a tym samym jego konsekwencji w zakresie ochrony znaków towarowych (Skubisz, 1988/2018, s. 53). Wyłączenie art. 1 ww. ustawy, wraz z wywodzoną z niego koncepcją, było istotne dla uzyskania spójności ówczesnej regulacji prawnoznakowej (s. 55), choć jednocześnie nie wykluczało dopuszczalności kumulatywnego korzystania z art. 3 ustawy z 1926 r. (s. 55).

Z kolei w obrębie prawa autorskiego wskazać można podobne rozważania Grzybowskiego (1973, s. 230), dotyczące relacji między ochroną prawnoautorską a ochroną wypływającą z przepisów u.z.n.k. z 1926 r. Te ostatnie zostają zresztą przywołane przy okazji badania cywilnoprawnych środków ochrony autorskich praw majątkowych. Autor ten, wyraźnie nie kwestionując obowiązywania tej ustawy, podziela pogląd – zaczerpnięty *nota bene* z powojennej zachodnioniemieckiej nauki prawa – o rozłączności obu systemów, wskazując na ich równorzędny charakter (s. 232). Znamienna jest przy tym krótka charakterystyka tej regulacji, jako chroniącej „przedsiębiorcę przed wdzieraniem się innego przedsiębiorcy (konkurenta) w jego klientelę” (s. 230) z równoczesnym podkreśleniem trudności sięgania po „klientelę”, a tym samym art. 1–3 ustawy z 1926 r. w odniesieniu do czytelników w sytuacjach właściwych dla stosunków prawnoautorskich (s. 230–231).

Cywilnoprawne przepisy ustawy z 1926 r. (art. 1 oraz art. 3) zostały również uwzględnione w powojennej doktrynie prawa autorskiego w kontekście analizy ram prawnych dostępnych dla ochrony szaty graficznej prasy oraz ilustracji prasowej. Przy czym potraktowano je tutaj wyłącznie jako fragment szerszego obrazu środków ochrony prawnej przeciwko działaniom o charakterze – jak pisze Andrzej Kopff (1970) – naśladownictwa „wdzierającego się [...] w krąg cudzej klienteli”, skutkującego ubytkiem „w kręgu swej klienteli” (s. 43), określanym również jako „naganne »przywłaszczenie« sobie cudzego kręgu czytelników” (s. 44). Przy czym, jak podkreśla autor tej analizy, „w naszych warunkach społeczno-ustrojowych, którym obca jest bezwzględna walka konkurencyjna [...], w praktyce nie spotykamy się z czynami i działaniami podlegającymi represji określonej w przepisach” u.z.n.k. z 1926 r. (s. 44). To ostatnie stwierdzenie sugerujące brak podstaw do stosowania tej regulacji w praktyce można jednak na tle ówczesnego piśmiennictwa uznać za mniejszościowe (por. źródła przywołane przez Skubisz, 2018/1988, s. 52), szczególnie na tle stanowiska zaprezentowanego poniżej.

W omawianym okresie właściwie jedynym opracowaniem tematycznie poświęconym regulacji skierowanej przeciwko nieuczciwej konkurencji, którego autor zmierzył się z jej „niedoskonałościami” w ówczesnym otoczeniu prawnym, jest publikacja Jana Waluszewskiego (1975), której tematem była właśnie kwestia obowiązywania przedwojennej u.z.n.k. (s. 511). Autor ten poza wielowątkową argumentacją skonkludowaną uznaniem, że ustawa z 1926 r. „wchodzi nadal w skład obecnego porządku prawnego PRL” (s. 525),

nie omieszczał poświęcić kilku akapitów konstrukcji wyrażonej w art. 1 tejże, a przypisywanej „twórcy ustawy” Zollovi, czyli wyłącznemu podmiotowemu prawu przedsiębiorcy. Uwzględniając historię prac legislacyjnych nad projektem u.z.n.k. z 1926 r., Waluszewski stwierdza brak „normy prawnej, przynależącej określonym podmiotom bezwzględne i wyłączone prawo podmiotowe, którego przedmiotem byłoby przedsiębiorstwo traktowane jako dobro niematerialne” (s. 522). Odsyłając do współczesnych mu głosów z piśmiennictwa formułujących w odniesieniu do dóbr materialnych zasadę *numerus clausus* wyłącznej ochrony prawnej, Waluszewski odmawia zatem zasadności „konstruowani[u] niematerialnego, chronionego dobra prawnego postaci przedsiębiorstwa”, a w konsekwencji podstawom, by „mówić o istnieniu wyłącznego prawa podmiotowego” (s. 522) na tym ostatnim. Zakwestionowanie art. 1 u.z.n.k. z 1926 r. opartego na takiej konstrukcji nie stało jednak, jego zdaniem, na przeszkodzie, by stosowanie tego przepisu, *nota bene* rozumianego przez niego jako *lex specialis* w stosunku do art. 415 k.c., dopuścić „w ramach reżimu deliktowego chroniącego słusne interesy przedsiębiorcy” również w ówczesnych warunkach gospodarki uspołecznionej (s. 522–523). Tym bardziej za szczególnie przydatny uznał on art. 3 u.z.n.k. z 1926 r., formułujący określone rozszczenia deliktowe. Jednoznacznemu odrzuceniu konstrukcji bezwzględnego prawa na przedsiębiorstwie towarzyszy jednak – sięgająca po specyficzną konwencję terminologiczną – propozycja uznania przedsiębiorstwa „za dobro prawne jako pewien kompleks interesów istotnych dla właściciela i mających wartość niezależną od wartości materialnych składników przedsiębiorstwa” (s. 522–523).

W przeciwieństwie do wyżej przywołanych opracowań o charakterze systemowym z tego okresu, gdzie koncepcja prawa na dobrach niematerialnych występuje w powiązaniu z ogólnymi odesłaniami do przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, na tle przeglądu źródeł z piśmiennictwa skoncentrowanego na tematyce ściśle powiązanej z ochroną własności intelektualnej rysuje się dosyć wyraźna krytyka przedwojennej konstrukcji bezwzględnego prawa podmiotowego. Poza omówioną powyżej publikacją Waluszewskiego (1975, s. 525), który w sposób bodaj najbardziej bezpośredni mierzy się z poglądem Zolla, a jednocześnie sygnalizuje własne podejście powiązane z perspektywą deliktową, w ówczesnej dyskusji sygnalizowano również potrzebę popularyzacji u.z.n.k. z 1926 r., a nawet kompleksowego uregulowania gospodarczej konkurencji. Dowodzi to świadomości ówczesnych autorów co do ograniczonego dorobku doktrynalnego w tym obszarze. Nie sposób przy tym nie odnieść wrażenia, że wyrażane wówczas wątpliwości odnośnie do samego faktu obowiązywania tej regulacji nie sprzyjały pogłębianiu dyskusji teoretycznej. Ilustrują to zresztą wyżej przywołane odesłania do u.z.n.k. z 1926 r. mające raczej charakter pomocniczy i fragmentaryczny wobec rozważań skoncentrowanych na innych regulacjach w obrębie prawa własności intelektualnej. W porównaniu z zaprezentowanymi powyżej źródłami przedwojennymi, w których poszczególne wywody miały podbudowę opartą w sposób wyraźny na zasadzie wolności gospodarczej, w tym kontekście w okresie PRL próby uzasadnienia potrzeby zachowania u.z.n.k. z 1926 r. w ówczesnym porządku prawnym można *ex post* uznać wręcz za zaskakujące.

IV. OKRES III RP

Sprawa obowiązywania przedwojennej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji okazała się kwestią palącą już na początku okresu transformacji. Wydaje się, że uzasadnione jest przyjęcie, iż tempo następujących niemalże z dnia na dzień przemian o charakterze gospodarczym nie zostawiało wówczas dostatecznej przestrzeni do intensywnej dyskusji dogmatycznej, która pozwoliłaby na pogłębioną refleksję teoretycznoprawną, a co więcej, na rozważenie, czy nawet zaproponowanie, rozbudowanych koncepcji mających stanowić adekwatną reakcję na doświadczaną transformację.

Najlepszym dowodem presji tych przemian jest uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 23 stycznia 1991 r.⁵, która potwierdzając uchylenie jedynie przepisów u.z.n.k. z 1926 r. przewidujących odpowiedzialność karną, przyczyniła się do swoistego renesansu tej regulacji, jednocześnie stanowiąc impuls do opracowania nowej, bardziej adekwatnej i kompleksowej ustawy. W uzasadnieniu uchwały istotną rolę odegrał dorobek piśmiennictwa cywilistycznego, w tym również źródeł przywołanych powyżej, choć jedynie w zakresie argumentacji potwierdzającej kontynuację obowiązywania przepisów cywilnych przedwojennej ustawy. Sygnalizując „aktualn[y] walor unormowań zawartych w przepisach cywilnoprawnych” u.z.n.k. z 1926 r., Trybunał nie odnosił się do szczegółowych koncepcji dogmatycznych, słusznie pozostawiając to nauce prawa.

Na tle dotychczasowych obserwacji odnoszących się do okresu III RP nie wymaga specjalnego dowodu teza, iż w zakresie prawnych instrumentów walki ze zjawiskiem nieuczciwej konkurencji można mówić o swoistym odrodzeniu nie tyle w wymiarze legislacyjnym, ponieważ już w 1993 r., przyjmując nową u.z.n.k., ustawodawca w sposób wyraźny (art. 30 u.z.n.k.) zakończył byt prawny ustawy przedwojennej, ile głównie w wymiarze jej stosowania (orzecznictwo), a także badań nad źródłami historycznymi (Suski, 2022, s. 9), a przede wszystkim towarzyszącej temu dyskusji w rodzimej nauce prawa. W szczególności w zestawieniu z dorobkiem okresu PRL współczesna literatura przedmiotu rysuje się jako niezwykle rozbudowana, a dodatkowo wielowątkowa, co jest oczywiście rezultatem procesów kształtujących rozwój polskiego prawa. W ślad za przyjętym na wstępie założeniem poniżej posłużono się jedynie wybranymi publikacjami w celu wykazania, że konstrukcja bezwzględnych praw podmiotowych jest nadal obecna we współczesnej dyskusji o modelu odpowiedzialności na gruncie przepisów u.z.n.k.

Już w pierwszych latach obowiązywania u.z.n.k. pojawił się głos opowiadający się za uznaniem klienteli za przedmiot praw podmiotowych, a tym samym wpisujący się w przedwojenną koncepcję prawa na dobrach niematerialnych. Takie „prawo na klienteli” zostało wywiedzione normatywnie w drodze „wykładni systemowej, funkcjonalnej i celowościowej” z przepisów u.z.n.k. (Sołtys, 1995, s. 37). Przy czym autor tego stanowiska, któremu *nota bene* towarzyszą

⁵ Uchwała TK z 23 stycznia 1991 r., W 4/90, OTK 1991, nr 1, poz. 17.

liczne odwołania do wyżej cytowanego Blumenfelda, dostrzegał, że konstrukcja ta nie została przewidziana w u.z.n.k. wprost z uwagi na „względy techniki legislacyjnej podyktowane obiektywnymi trudnościami określenia sfery możliwości postępowania podmiotu uprawnionego do korzystania z klienteli” (Sołtys, 1995, s. 38). Jednocześnie pogląd ten wpisywał się w dyskusję poszukującą prawidłowego określenia cech regulacji służącej zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w ramach reżimu deliktowego, choć akurat rozważania na temat koncepcji własnościowych klienteli tutaj zostały zaakcentowane ze szczególną mocą (s. 48–49).

Powyższy głos nie znalazł szerszej aprobaty wśród przedstawicieli doktryny. Stanowisko optujące za bezwzględny prawem podmiotowym miało zatem charakter incydentalny. Można przypuszczać, że wynikało z nawiązań do dorobku przedwojennego. W literaturze tego okresu przeważa bowiem traktowanie przepisów u.z.n.k., której to materia została zaliczona do jednych z trudniejszych dziedzin prawa cywilnego, jako opartych na deliktowym modelu ochrony (Traple, 2001, s. 9, 11 i literatura tam cytowana; aktualnie Giesen, 2014, s. 84–85; Nowińska, 2015, s. 74 również z odesłaniami do literatury). W najnowszym piśmiennictwie, ujmującym interesujące nas tutaj przepisy z systematycznej perspektywy, autorzy dostrzegając niekwestionowaną pozycję koncepcji związanej z teoretycznoprawnym dorobkiem Zolla, zakładającej istnienie bezwzględnego prawa podmiotowego na przedsiębiorstwie, zgodnie kwestionują jej aktualność (Giesen, 2014, s. 83–84; Nowińska, 2015, s. 72), nawet mimo ujmowania przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w obrębie prawa własności przemysłowej (Skubisz, 2017, s. 83–84).

W publikacjach punktowo odnoszących się do szczegółowych przepisów u.z.n.k. konstrukcję bezwzględnego prawa podmiotowego na klienteli skrytkowano w kontekście art. 12 u.z.n.k., który nie miał swojego bezpośredniego odpowiednika w jej przedwojennej poprzedniczce (Kępiński, 2000, s. 115). Z kolei sformułowania stanowiska „w wieloletnim sporze doktrynalnym o istnienie »prawa do klienteli«” odmówiła inna autorka – wynikało to z odmiennego przedmiotu analizy, gdzie wychodząc od pojęcia „stosunek klienteli”, zaczerpniętego z literatury ekonomicznej, zaprezentowano ewolucję regulacji odnoszących się głównie do cywilnoprawnej problematyki reklamy i praw konsumentów (Żuławska, 2005, s. 313).

Współcześnie najbardziej wnikliwego i równocześnie obszernego nawiązania do wyzwań towarzyszących relacji między u.z.n.k. a prawem własności intelektualnej dostarcza praca Tomasza Targosza (2015). Znamienne w kontekście niniejszych rozważań jest w niej choćby to, że autor w zasadzie nie sięga bezpośrednio – wyjątek czyniąc dla przedwojennego orzecznictwa (s. 763) – do żadnego z historycznych źródeł definiujących kierunek dyskusji dogmatycznej w literaturze obu poprzednich wyżej przedstawionych okresów. Nie ujmuje to w żadnym stopniu głębokości jego analizy. Wręcz przeciwnie, pozwala bowiem autorowi szczegółowo przytoczyć i odnieść się do współczesnych mu stanowisk, głównie w rodzimej nauce prawa, ale z jednoczesnym uwzględnieniem literatury zagranicznej.

Targosz (2015) dostrzega przy tym, iż wspólne założenie przyjmowane przy analizie obu tych unormowań, wskazujące raz na odmienność celów, innym razem przedmiotu ochrony, czy różnice w sposobie ochrony (charakter deliktowy u.z.n.k. i model ochrony praw bezwzględnych w prawie autorskim i prawie własności przemysłowej), stanowią twierdzenia „na bardzo wysokim poziomie ogólności” (s. 735). Jego sugestia, by „spojrzeć na ten problem zarówno od strony procesowej, jak i materialnoprawnej” (s. 738), pozostaje tymczasem spójna z podejściem wyżej cytowanych autorów przedwojennych. Odnosząc się do nich, z uwagi na wymogi co do objętości niniejszej publikacji, można było jedynie zasygnalizować, iż zarówno Zoll, jak i Blumenfeld do kwestii adekwatnych roszczeń przywiązywali duże znaczenie. Dodatkowym walorem pracy Targosza jest sięganie po dotychczasowy pokaźny już dorobek orzecznicy, który – z czym należy się zgodzić – szczególnie w kontekście ochrony oznaczeń odróżniających pozwala uznać, iż granice między tymi regulacjami zacierają się do tego stopnia, że u.z.n.k. staje się „czymś w rodzaju ustawy – Prawo własności przemysłowej bis” (s. 745).

Na uwagę w przywoływanej pracy Targosza (2015) zasługuje wreszcie propozycja rozwiązywania trudności nakładania się na siebie obu obszarów regulacji przy zastosowaniu kilku zasad, dla których sformułowania autor sięga po doświadczenia zdobyte na gruncie stosowania modeli zwalczania nieuczciwej konkurencji podobnych do polskiego, a mianowicie regulacji obowiązujących w prawie niemieckim i szwajcarskim (s. 753). Warto tutaj dodać, że w istocie to szwajcarska ustawa z 1986 r. (Ritscher i Schröter, 2013, s. 549) stanowiła wśród regulacji państw Europy Zachodniej bodaj najbardziej nowoczesne rozwiązanie uwzględnione w trakcie prac na u.z.n.k. (Szwaja, 1994, s. 12). Kluczowe pytanie, jakie w zaproponowanym przez siebie podejściu formułuje Targosz (2015), dotyczy hipotetycznego prawa wyłącznego (s. 755), co świetle niniejszych rozważań należy uznać za znamienne. Nawet jeśli dla potrzeb uzasadnienia tezy sformułowanej na wstępie tej części artykułu odwołanie do koncepcji prawa wyłącznego wydaje się pomocne, to jednocześnie wypada podkreślić, iż w żadnym razie stanowisko to nie oznacza opowiedzenia się przez Targosza za skonkretyzowanym własnościowym modelem ochrony na gruncie u.z.n.k. W tym zakresie stawia on sprawę dosyć jednoznacznie, wskazując, iż podstawowym założeniem przy stosowaniu jej przepisów „jest zakaz obchodzenia rozwiązań, na których opiera się istniejący system ochrony praw wyłącznych” (s. 768).

Tytułem polemiki z tekstem Targosza można zasygnalizować, iż nawet jeśli sięganie po dorobek systemów prawnych zbliżonych do polskiego, szczególnie tych, które stanowiły pewien wzór dla rodzimych rozwiązań, zarówno regulacyjnych, jak i dogmatycznych (doskonale ilustrują to źródła, z których czerpali już autorzy przedwojenni), jest uzasadnione, to współcześnie nadal czynić to należy z pewnym zastrzeżeniem. Otóż w przypadku państw Europy Zachodniej ewolucja ich systemów prawnych przebiega właściwie nieprzerwanie przynajmniej od II wojny światowej, a dorobek dogmatyczny korzeniami sięga co najmniej do konstrukcji rozwiniętych w XIX w. Polski porządek prawny w żadnej mierze nie może korzystać w omawianym zakresie z zasobów bu-

dowanych przez tak długi okres stabilnego systemu społeczno-gospodarczego, w tym prawnego. Powyższe zdecydowanie nie oznacza bynajmniej krytyki sięgania po zagraniczne rozwiązania. To wydaje się wręcz nieodzowne nie tylko, by uniknąć błędu bezproduktywnego wynajdywania koła na nowo, ale również przez wzgląd na potrzebę wspierania dyskusji o co najmniej europejskim wymiarze, której duch wydaje się tak silnie odczuwalny w trakcie lektury piśmiennictwa z okresu pierwszych dekad minionego stulecia.

Aby dzisiaj podobnie, jak już czynili inni wyżej przywołani autorzy, wzywać do pogłębionych studiów na polskim prawem zwalczania nieuczciwej konkurencji, to pytanie, w jakiej mierze, okres trzech dekad od początku transformacji pozwala stawiać polskie prawo zwalczania nieuczciwej konkurencji na etapie zaawansowania porównywalnym z tym, które obserwujemy w państwach nadal stanowiących punkty odniesienia rodzimych rozwiązań przyjmowanych na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, jest tylko jednym z rozlicznych, które oczekują na odpowiedź. Obserwowana choćby w wymiarze legislacyjnym tendencja do tworzenia w obrębie u.z.n.k. z 1993 r. „wysp regulacyjnych” przez rozbudowę kazuistycznego katalogu stypizowanych czynów nieuczciwej konkurencji (Nestoruk, 2018, s. 465) sugerować może tutaj negatywną odpowiedź. Co więcej, korzystając z analogii do rozważań autorów przedwojennych, taki trend można oceniać jako powrót do metody karnej (Blumenfeld, 1932, s. 95; Zoll, 1897, s. 63). Odpowiedzi udzielane na to pytanie nie będą również pozostawały bez konsekwencji dla prawidłowego doboru narzędzi teoretycznych służących charakterystyce zarówno celu, jak i zakresu obowiązywania u.z.n.k. w obrębie prawa cywilnego.

Opcja szerszego powrotu do konstrukcji prawa wyłącznego, czy to w formie praw na przedsiębiorstwie, czy na klienteli, wydaje się aktualnie wykluczona z perspektywy rozważań doktrynalnych, gdzie zdecydowana większość autorów odmawia jej *ratio entis*. Niemniej szczególnie w kontekście kryzysu współczesnego modelu ochrony własności intelektualnej, wyrażającego się choćby jego „przerostami” (Targosz, 2015, s. 768), za symptomatyczne można uznać sięganie po pojęcie uczciwości (*fairness*) traktowanej przecież jako paradygmat w obszarze zwalczania nieuczciwej konkurencji w ramach poszukiwań jednolitej koncepcji stanowiącej wspólny mianownik w mozaice regulacyjnej składającej się na prawo własności intelektualnej (Kur i in., 2024, s. 2). Oznaczałoby to bowiem istotne odwrócenie się tendencji udokumentowanych w literaturze pierwszego z omówionych okresów.

V. ZAKOŃCZENIE

W żadnym razie powyższy przegląd stanowisk nauki prawa nie uzasadnia tezy, jakoby tak czy inaczej formułowana konstrukcja bezwzględnego prawa podmiotowego na gruncie prawa przeciwko nieuczciwej konkurencji zasługiwała na miano efemerydy. Wręcz przeciwnie, jej stała obecność w dyskusji teoretycznej świadczy o jej przydatności. Nawet bowiem jako przedmiot kry-

tyki stanowi wartościowy przyczynek do kolejnych badań, a tym samym element gwarantujący trwanie wielowątkowej debaty. Przez ostatnie dekady jej kluczowym wymiarem, głównie w rezultacie postępującej harmonizacji reguł prawnych w obrębie rynku wewnętrznego UE, pozostaje właśnie wymiar europejski. Integracja rynkowa wspierana instrumentami legislacyjnymi nie przekreśla znaczenia krajowych rozwiązań, które – na równi z tymi wspólnotowymi – powinny stanowić główny przedmiot poszukiwań konstrukcji prawnych adekwatnych do nieziennej istoty owej „hydry stugłowej”, o której Zoll pisał w swojej monografii jeszcze pod koniec XIX w.

Sięgając w tym miejscu po stanowisko wybitnego przedstawiciela poznańskiej szkoły (teorii) prawa, sformułowane w ramach krytycznej recenzji opracowanej w okresie PRL monografii poświęconej ogólnej koncepcji prawa podmiotowego (Znamierowski, 1958, s. 254), można tylko wyrazić nadzieję, że tym bardziej powyższe słowa zaprzeczają traktowaniu przedmiotowego zagadnienia (w obrębie tak szczególnej regulacji, jaką tworzą przepisy u.z.n.k.) jako mającego li tylko pozorny charakter.

Author contributions / Indywidualny wkład autora (CRedit): Igor B. Nestoruk – 100% (Conceptualization / Konceptualizacja; Investigation / Przeprowadzenie badań; Writing – original draft / Pisanie – pierwszy szkic; Writing – review & editing / Pisanie – recenzja i edycja).

Conflict of interest / Konflikt interesów: The author declares no conflict of interest. / Autor nie zgłosił konfliktu interesów.

Funding / Finansowanie: The author declares no institutional funding. / Autor oświadczył, że nie korzystał z finansowania instytucjonalnego.

The use of AI tools / Wykorzystanie narzędzi AI: The author declares no use of AI tools. / Autor oświadczył, że nie korzystał z narzędzi AI.

Data availability / Dostępność danych: Not applicable. / Nie dotyczy.

References / Bibliografia

- Bar, L. (1981). Zagadnienia prawne kierowania gospodarką narodową. W: L. Bar (red.), *Instytucje prawne w gospodarce narodowej (studia prawne)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Baran, R., Czarnecki, A., i Wrzosek, W. (2006). Rozwój polskiej nauki o rynku. *Bank i Kredyt*, 5–6, 87–93.
- Blumenfeld, T. (1932). *Klientela jako przedmiot obrotu i ochrony prawnej*. Księgarnia F. Hoesicka.
- Dąbrowski, E. (1929). *Nieuczciwe współzawodnictwo*. Wyższa Szkoła Handlowa.
- Dolata, T. (2014). Wpływ niemieckich i francuskich rozwiązań jurydycznych na zwalczanie nieuczciwej konkurencji w II Rzeczypospolitej. *Folia Iuridica Wratislaviensis*, 3(2), 93–106.
- Giesen, B. (2014). Nieuczciwa konkurencja jako podstawowe pojęcie prawa o zwalczaniu nieuczciwego współzawodnictwa gospodarczego. W: M. Kępiński (red.), *System prawa prywatnego: Tom 15. Prawo konkurencji* (s. 61–88). C. H. Beck.
- Grzybowski, S. (1973). Ochrona autorskich praw majątkowych. W: S. Grzybowski, A. Kopff i J. Serda (red.), *Zagadnienia prawa autorskiego* (s. 221–239). Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Janczewski, S. (1946). *Prawo handlowe wekslowe i czekowe*. Trzaska, Evert i Michalski.
- Kępiński, M. (2014). Pojęcie i systematyka prawa konkurencji. W: M. Kępiński (red.), *System prawa prywatnego: Tom 15. Prawo konkurencji* (s. 1–18). C. H. Beck.

- Kępiński, M. (2000). Deliktowa ochrona stosunków umownych w przepisach ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (art. 12). W: B. Gneta, J. Koczanowski i R. Szostak (red.), *Studia z prawa cywilnego i gospodarczego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesor Czesławie Żuławskiej* (s. 113–132). Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie.
- Kopff, A. (1970). *Szata graficzna gazety i ilustracja prasowa w świetle prawa*. Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW „Prasa”.
- Kornai, J. (1985). *Niedobór w gospodarce*. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Kruszyński, S. (1958). Problem cen w dyskusji nad polskim modelem gospodarczym. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 20(3), 281–295. <http://hdl.handle.net/10593/15341>
- Kur, A., Lee, N., i Tischner, A. (2024). *Fairness in intellectual property law: Searching for a uniform concept*. Edward Elgar Publishing. <https://doi.org/10.4337/9781800883062>
- Lopatka, Ł. (1958). Recenzja: Jean Dabin, *Le droit subjectif*, Dalloz, Paris 1952, ss. 313. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 20(2), 262–268. <http://hdl.handle.net/10593/15327>
- Miąsik, D. (2015). Rozdział II. Rozwój polskiego prawa konkurencji i prawa antymonopolowego. Rozdział III. Międzynarodowe i europejskie prawo konkurencji. W: M. Kępiński (red.), *System prawa prywatnego. Tom 15. Prawo konkurencji* (s. 19–60). C. H. Beck.
- Nestoruk, I. B. (2018). Główne kierunki rozwoju ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w świetle nowych typów deliktów nazwanych – quo vadis u.z.n.k.? W: J. Barta, R. Markiewicz, P. Wasilewski i J. Chwalba (red.), *Qui bene dubitat, bene sciet. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Ewie Nowińskiej* (s. 451–467). Wolters Kluwer.
- Nowińska, E. (2015). Prawa na dobrach niematerialnych a delikty nieuczciwej konkurencji. W: E. Nowińska i K. Szczepanowska-Kozłowska (red.), *System prawa handlowego: Tom 3. Prawo własności przemysłowej* (s. 64–81). C. H. Beck.
- Pańko, W. (1969). Klauzule generalne kodeksu cywilnego w cywilnoprawnej regulacji obrotu gospodarczego. *Państwo i Prawo*, 24(3), 488–499.
- Pyziak-Szafnicka, M. (2012). Pojęcie prawa podmiotowego. W: M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego: Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna* (wyd. 2, s. 775–934). C. H. Beck.
- Ritscher, M., i Schröter, S. (2013). § 23 Switzerland. W: F. Henning-Bodewig (red.), *International handbook on unfair competition* (s. 547–582). Hart Publishing; C. H. Beck.
- Safjan, M. (2012). Pojęcie i systematyka prawa prywatnego. W: M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego: Tom 1. Prawo cywilne – część ogólna* (wyd. 2, s. 31–76). C. H. Beck.
- Senftleben, M. (2022). Status report on the protection against unfair competition in WIPO member states. *WIPO/STrad/INF/8 PROV*. <https://www.wipo.int/documents/d/sct/docs-en-meetings-pdf-wipo-strad-inf-8-prov.pdf>
- Skubisz, R. (1988/2018). *Prawo z rejestracji znaku towarowego i jego ochrona*. Stowarzyszenie Naukowe Pro Scientia Iuridica.
- Skubisz, R. (2017). Własność przemysłowa w systemie prawa. W: R. Skubisz (red.), *System prawa prywatnego: Tom 14A. Prawo własności przemysłowej* (wyd. 2, s. 1–141). C. H. Beck.
- Sołtys, B. (1995). *Pojęcie i charakter klienteli w prawie polskim: klientela przedmiotem obrotu i ochrony prawnej*. Wydawnictwo Stowarzyszenia Notariuszy RP.
- Sołtysiński, S. (1967). *Charakter praw wynalazcy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Suski, P. (2022). *Orzecznictwo sądów polskich w sprawach czynów nieuczciwej konkurencji w latach 1918–1939* [praca doktorska]. Uniwersytet Jagielloński
- Szczepański, J. (1958). Funkcje właściciela, przedsiębiorcy i załogi w gospodarce kapitalistycznej i socjalistycznej. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 20(4), 199–220. <http://hdl.handle.net/10593/15360>
- Szwaja, J. (1994). Wprowadzenie. W: J. Szwaja (red.), *Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz* (s. 9–26). Urząd Antymonopolowy.
- Targosz, T. (2015). Stosunek praw wyłącznych do ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W: D. Kasprzycki i J. Ożegalska-Trybalska (red.), *Aktualne wyzwania prawa własności intelektualnej i prawa konkurencji. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Michałowi du Vallowi* (s. 724–770). Wolters Kluwer.
- Traple, E. (2001). Stosunek czynu nieuczciwej konkurencji do praw własności intelektualnej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej*, 77, 9–27.

- Waluszewski, J. (1975). Moc i zakres obowiązywania ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. *Nowe Prawo*, 4, 511–525.
- Wiebe, A., i Heidinger, R. (2013). § 7 Austria. W: F. Henning-Bodewig (red.), *International handbook on unfair competition* (s. 106–135). Hart Publishing; C. H. Beck.
- Wilczyński, W. (1959). Konkurencja „niedoskonała” i „monopolistyczna”. W dwudziestopięciolecie teorii J. Robinson i E. H. Chamberlina. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 21(2), 153–181. <http://hdl.handle.net/10593/15389>
- Znamierowski, C. (1958). Recenzja: K. Opalek, *Prawo podmiotowe*, PWN, Warszawa 1957, ss. 528. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 20(2), 247–254. <http://hdl.handle.net/10593/15327>
- Zoll, F. (1897). *Nieuczciwa konkurencja i jej pokrewne objawy ze stanowiska prawa prywatnego*. Drukarnia Władysława Łozińskiego
- Zoll, F. (1928). *Prawa na dobrach niematerialnych*. Zakłady graficzne Biblioteka Polska.
- Zoll, F. (1933). Aus meinen Studien über die Bekämpfung des unlauteren Wettbewerbs und über das Recht am Unternehmen. W: M. Mintz i H. Isay (red.), *Beiträge zum Recht am gewerblichen und geistigen Eigentum des In- und Auslandes (Festschrift) Hermann Isay zum 60. Geburtstag* (s. 229–248). Vahlen.
- Żuławska, C. (2005). O niektórych zmianach w regulacjach stosunku klienteli. W: A. Nowicka (red.), *Prawo prywatne czasu przemian: księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Sołtysińskiemu* (s. 313–332). Wydawnictwo Naukowe UAM.

